



Pobyt w więzieniu kojarzy się często z karą za naruszenie prawa, ale nie zawsze tak jest. Z historii wiemy, że do więzień trafiali również ludzie, którzy głośno wyrażali sprzeciw wobec niesprawiedliwej władzy, czy też ci, którzy upominali się o prawa człowieka lub o wolność dla swojego kraju. Polacy często znajdowali w takiej sytuacji. Podobny los spotykał chrześcijan, którzy nie chcieli wyrzec się swojej wiary. W wielu krajach dzieje się tak do dzisiaj. Przykładów jest bardzo dużo.

Przeczytaj o uwięzieniu i cudownym uwolnieniu św. Piotra, które miało miejsce w Jerozolimie.

W tym także czasie król Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. Uwięził nadto Piotra. Pojmawszy go, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzy każdy.

Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga. W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia. Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąciwszy Piotra w bok, obudził go i powiedział: „Wstań szybko!” Równocześnie z rąk Piotra opadły kajdany. „Przepasz się i włóż sandały!” – powiedział mu anioł. A gdy to zrobił, rzekł do niego: „Narzuć płaszcz i chodź za mną!”

Wyszedł więc i siedł za nim, ale nie wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawało mu się, że to widzenie. Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy prowadzącej do miasta. Ta otwarła się sama przed nimi. Wyszli więc, przeszli jedną ulicę i natychmiast anioł odstąpił od niego. Kiedy Piotr przyszedł do siebie, powiedział: „Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z rąk Heroda”.

(Dz 12,1.3-11)

Podczas gdy Piotr przebywał w więzieniu za dawanie świadectwa o Chrystusie, Kościół modlił się za niego, wstawiał się za nim przed Bogiem, aby został uwolniony. Piotr odważnie głosił Chrystusa i mimo wielu prześladowań nie wyrzekł się Go. Dla swojego Mistrza był gotowy oddać życie.

W Kościele wszyscy mamy się o siebie nawzajem troszczyć. Jesteśmy powołani do tego, aby każdego, a zwłaszcza potrzebujących, otoczyć naszą modlitwą.



Módl się

Spójrz, Panie, na groźby prześladowców i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa (por. Dz 4,29-30).



Zastanów się

- Czy wierzysz, że Bóg nie opuszcza cię w trudnych chwilach?
- Komu potrzebny jest dar twojej modlitwy?
- Kto modli się za ciebie?



Zapamiętaj

„Modlitwa wstawiennicza polega na prośbie za innych. Wstawienictwo winno także rozszerzyć się na nieprzyjaciół” (Kompendium KKK 554).



Zadanie

1. Napisz modlitwę, w której będziesz prosił Boga w potrzebach innych.
2. Odmów jeden dziesiątek różańca za osobę, z którą siedzisz w ławce.